

Profesor Tomasz Grzegorz Grosse w wywiadzie dla radia WNET ocenił wprowadzone kontrole na granicach z sąsiadami, ale także wypowiedział się na temat konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz działań, jakie powinna podjąć Polska w kwestii obronności.

„Straż Graniczna mówi, że nie ma odpowiednich zasobów, żeby kontrolować granicę skutecznie. Wreszcie Straż Graniczna mówi o tym, że ma związane ręce jeśli chodzi o regulacje. Niemcy powołują się, przynajmniej oficjalnie, że w ramach rozporządzenia Dublin III, osoby które napływają z Polski, mogą przesuwac z powrotem do kraju, gdzie po raz pierwszy ci nielegalni migranci przekroczyli granice. W tym wypadku polsko-białoruską. Dużo skuteczniejsza byłaby deklaracja ze strony Pana Premiera Tuska, gdyby po prostu wypowiedział część regulacji europejskich, a nie tylko wprowadził doraźne kontrole na granicy, które najprawdopodobniej niewiele dadzą”.

„Cała dyskusja specjalistów nad, przykładowo, Strefą Gazy, pokazuje, że nawet jeżeli uda się osiągnąć zawieszenie broni, do którego dąży Trump, będzie to rozwiązanie przejściowe. W dalszym ciągu nie odpowiada to celom Izraela w zakresie bezpieczeństwa i w związku z tym, prędzej czy później, mogą wrócić do pacyfikacji Strefy Gazy”.

„Co powinna robić Polska? My przede wszystkim musimy bardzo intensywnie się przygotować do konfliktu z Rosją, budować potencjał odstraszenia, budować potencjał polskiego przemysłu i nie możemy w 100% liczyć ani na Europę, przykładowo Niemcy, ani na Stany Zjednoczone, które stopniowo wycofują się z Europy. Musimy przede wszystkim liczyć na siebie i budować front państw, które jadą tym samym wózkiem, czyli z krajami nordyckimi, krajami bałtyckimi i wschodnią flanką NATO”.

Zachęcamy do wysłuchania całej audycji:

<https://www.youtube.com/watch?v=5xj3kbDvDt8>